№ 149. Piątek 3. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie ministeryalne w sprawie gruntów oderwanych. — Ułaskawienia.)

Wiedeń, 26. czerwca. O postępowaniu przy reintegracyi czyli nowem połączeniu gruntów oderwanych wydało c. k. ministeryum spraw wewnętrznych następujące rozporządzenie: Samowładne odrywanie gruntów z posiadłości urbaryalnych jest według tego rozstrzygnięcia nowego czynem niezgodnym z prawami, zwłaszcza że przedmiotu tego do obrotu bynajmniej nie przypuszczono, i że dlatego nie można wchodzić w tej mierze w żadne umowy prywatne. Władzom politycznym przysłuża prawo decydowania, czy też grunta oderwane mają być z pierwotnem gospodarstwem wiejskiem znów połączone, lub od komplexu oderwane, a przytem upoważnione są także w ogólności do wykonania i do przeprowadzenia własnych tych wyroków swoich. Władze sądowe rozstrzygać mogą w takim tylko wypadku, jeśli zachodzi spór prawny względem posiadania pierwotnego gospodarstwa gruntowego, lub części nieprawnie z gospodarstwa tego oderwanych, tudzież jeśli na mocy dopełnionej ze strony władz politycznych reintegracyi zachodziły jakiekolwiek pretensye co do wynagrodzenia. Dlatego też mają zwierzchności polityczne w dekretach wydawanych w takich sprawach dodawać zawsze tę uwagę, że strona uważająca się tą integracyą gruntową za poszkodowaną w prawach swych prywatnych, ma dalszych pretensyi swych co do wynagrodzenia poszukiwać w drodze prawa.

Oprócz tego upoważniono zwierzchności polityczne do poruczenia osobom odpowiednim spornych gruntów włościańskich do zagospodarowania w interesie kultury krajowej, a to w drodze sekwestracyi politycznej.

Gazz. di Milano z 24go czerwca obwieszcza w urzędowej części dziennika swego:

Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę jenerał-gubernator zezwolił na bezkarny powrót do kraju politycznym wychodźcom; a ci są: Cesare i Ferdinando Merini, Giacomo nobile Porro Lambertenghi, Pietro Febbrari, Federico Alborghetti, Pietro Chiesa, Carlo Eugenio Cavalotti, Pietro Uslenghi, Carlo i Luigi nobile Litta-Biumi.

Portugalia.

(Misya wicehrabi Carreiry do Niemiec.)

Lizbona, 15. czerwca. Podług doniesień dzienników francuzkich polecił Król Portugalski wicehrabiemu Carreira przyspieszyć zaręczyny z obraną narzeczoną; wesele zaś nastąpi dopiero we wrześniu. — Jak donosi korespondent dzienników belgijskich, przybył już wicehrabia Carreira do Paryża, i miał udać się niezwłocznie do Niemczy. Utwierdza się też coraz więcej mniemanie, że narzeczoną Króla Portugalskiego jest księżniczka bawarska.

Hiszpania.

(Królowa przy nadziei. — Czynności w Izbie deputowanych. — Wypłata procentów długu państwa.)

Z **Madrytu** donoszą telegrafem pod dniem 26. czerwca: „Na urzędowe oznajmienie, że Królowa znajduje się w stanie błogosławionym, nastąpiło oświetlenie miasta, i odprawiono publiczne modły.“

Pocztą zwyczajną donoszą z **Madrytu** pod d. 22. czerwca: Izba deputowanych przyjęła ustawy względem gościńców i nauk publicznych. Dziś weźmie pod obradę projekt regulacyi granicy między Francyą i Hiszpanią, a jutro rozpocznie się debata nad ustawą druku. Być może, że progresiści, wikalwaryści, umiarkowani dziennikarze i inni wystąpią z opozycyą, ale w ogóle nie zbiorą oni więcej nad 40 głosów. Dyrektorowie dzienników mają zamiar zbierać wszelkie mowy w tej sprawie i rozdawać abonentom. — Z dniem 1. lipca rozpoczyna się wypłata procentów całego zapadłego długu. Także wszystkie inne zobowiązania wypełni rząd z największą akuratnością. — Słychać z pewnością, że książę Rivas zajmie miejsce marszałka Serrano w Paryżu.

Anglia.

(Obrady w Izbach z d. 25. czerwca. — Konferencye w sprawie szkół elementarnych.)

Londyn, 26. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* odczytano na wniosek lorda *Redesdale* po raz pierwszy bil, który z rządowego projektu względem rozwodów małżeńskich wyklucza wszelkie postanowienia nieprzypadające do przekonania szanownemu lordowi. Lord *Campbell* żądał drugiego odczytania bilu, co radzi zapobiegać sprzedaży nieprzyzwoitych pism i obrazów. Na to wszczęła się długa i żwawa debata, w ciągu której dowodziło kilku mowców, jak trudno określić pojęcie „nieprzyzwoitości.“ Dobitniej niż inni przedstawiał tę trudność lord *Lyndhurst* i radził odroczyć drugie odczytanie bilu na sześć miesięcy, to jest odrzucić go. Wkońcu odczytano bil po raz drugi, ale pod warunkiem, że komitet doda kilka słów, ażeby zapobiedz nieprawnemu zastosowaniu tej ustawy.

W *Izbie niższej* przypadło z porządku dziennego trzecie odczytanie bilu względem przysięgi parlamentarnej. *Margrabia Blanford* radził odłożyć trzecie odczytanie na sześć miesięcy, dowodząc, że tego wymaga chrześciański charakter korony angielskiej. *P. Drummond* popierał ten wniosek sarkastyczną mową. *O'Donoghue* przemawiał przeciw bilowi, ponieważ sprzeciwia się równouprawnieniu katolików, i chce w istocie przywrócić akt z roku 1829. Także *Bowyer* powstawał na bil, ponieważ sankcyonuje nanowo formułę przysięgi dla katolików. Przy głosowaniu oświadczyło się 291 głosów *za* a 168 *przeciw* trzeciemu odczytaniu, zatem większość za bilem 123 głosów. Wniosek lorda *Raynhama*, ażeby Izba ustanowiła osobny wydział do rozpoznania stanu i administracyi zakładów dobroczynnych w stolicy, został odrzucony 73 głosami przeciw 52. Nakoniec wotował komitet subsydyów po dłuższej debacie 361.233 funtów szterlingów na cele naukowe.

Wczoraj po południu była pod prezydencyą księcia Alberta w Willis-Rooms pierwsza konferencya w sprawie szkół elementarnych. Obecni byli Earl Granville, biskupi z Oxfordu, St. Asaph, Londynu, Durham, Sodor i Man, Winchestru i Manchestru. Obrady otworzył książę przemową. Jego królew. Mość powiedział między innemi: „Jak z jednej strony przekonani jesteśmy, że troskliwość o dobro publiczne, gorące uczucie religijne i prawdziwa miłość ludzkości stanowią główne przymioty naszego ludu wiejskiego, tak z drugiej przyznać musimy, że miłość wolności i niechęć ku wszelkiemu dozorowi władzy w rzeczach najbliższych sercu, wpływają zawsze bardzo silnie na jego postępowanie. Na ten wspólny zamiar zapatrywano się przeto z najrozmaitszych względów, i chcąc go osiągnąć, wychodzono nieraz z najsprzeczniejszych zasad. Jeden pragnął pomocy rządu, drugi kościoła, do którego należy; jednemu zdawało się, że państwo powinno czuwać nad elementarną nauką całego ludu, drugi upatrywał w nadzorze państwa tamę dobrowolnemu usiłowaniu ludu i ograniczenie samorządu. Jedni nakoniec oświadczali się za opartym na lokalnym samorządzie planem nauki przymusowej, a drudzy żądali systemu dobrowolności w całem znaczeniu tego wyrazu. Gdyby szło dzisiaj o wyjaśnienie tych sprzeczności, wyznaję, że byłbym nie mógł przyjąć ofiarowanej mi prezydencyi, gdyż byłbym uważał to za rzecz niezgadzającą się ze stanowiskiem, jakie zajmuję, ani też z obowiązkami mojemi względem Królowy i całego kraju. Ale widzę przed sobą mężów, którzy odgrywali znakomitą rolę w tych ważnych dyskusyach, i rad jestem teraz, że spotykam ich tu na neutralnem polu. Cieszy mię to, że istnieje neutralne pole, na którem różnorodne ich talenta i zdolności mogą działać razem ku wspólnemu dobru, i z prawdziwą dumą dziękuję im zato, że dozwolili mi objąć prezydencyę w swojem gronie, bym mógł razem z nimi pracować w jednej winnicy.“ W toku mowy wspomniał książę, że od początku teraźniejszego wieku, to jest w przeciągu czasu, gdy ludność Anglii prawie się podwoiła, liczba szkół ludowych czternastokrotnie się pomnożyła.

Francya.

(Przyjęcie Cesarza w Plombières. — Urzędnicy powołani do Plombières. — Pobyt Francuzów w Kabylii. — Zwłoki Hieronima Napoleona przewożą z Florencyi. — Festyny na d. 15. sierpnia. — Urządzenie szkół wyższych.)

Paryż, 27. czerwca. Podług depeszy Monitora przybył Cesarz wczoraj po południu o godzinie 6. minucie 25. w najlepszem

zdrowiu śród radośnych okrzyków ludu do ozdobionego w chorągwie i kwiaty miasta Plombiéres. Na wieczór nakazane było powszechne oświetlenie miasta.

Dziennik urzędowy ogłasza dziś dopiero rezultat obliczenia głosów w Paryżu z 21. i 22. czerwca.

Szef gabinetu cesarskiego pan Mocquart odjechał dziś do Plombiéres. Pan Morny za przybyciem z Petersburga odjedzie jutro lub pojutrze także do Plombiéres.

Wojska francuskie rozgościły się już tak dalece w Suck-el-Arbie, że punkt ten zostaje już w komunikacyi telegraficznej z Algierem. — Zakładnicy Beni-Ratów zostali umieszczeni w twierdzy Bab-Azun, i Francuzi obchodzą się z nimi jak najuprzejmiej. Pomiędzy nimi znajdują się obadwaj potężni Szeikowie Saidi Ali i Haussenian Kasso. Ten drugi uchodzi w kraju za ostatniego potomka dynastyi Sanhadżenitów, którzy niegdyś władali w pewnej części Afryki północnej.

Cesarz postanowił, ażeby zwłoki kuzyna jego księcia Hieronima Napoleona złożone zostały w hotelu inwalidów. Byłto syn księcia Hieronima a brat księżny Matyldy i księcia Napoleona. Pułkownik Henry, adjutant księcia Hieronima i ksiądz Doussot otrzymali rozkaz przywieźć zwłoki jego z Florencyi. Książę Hieronim Napoleon urodził się w roku 1814, a umarł w roku 1847 w randze kapitana gwardyi wirtemberskiej.

Na dniu 15. sierpnia będzie Cesarz znajdować się w Paryżu na nadzwyczajnych festynach, jakie przygotowują na uroczystość Napoleona. Między innemi będą tego dnia rozdawane także nagrody artystom, którzy pracowali nad upiększeniem Luwru. Dnia 1. września udaje się Cesarz do obozu pod Chalons, gdzie będzie pośród wojska obozował pod namiotem, a w połowie miesiąca, gdy Cesarz Alexander II. przybędzie do Wildbadu, zrobi wycieczkę do Niemczy.

W urządzeniu szkół wyższych mają nastąpić zmiany, ale podwójny system zostanie zatrzymany. „Nie możemy" — mówił minister nauk przy otworzeniu sesyi rady cesarskiej dla szkół publicznych — „odstępywać tak długo od tej zasady dla innego lepszego systemu, dopokąd nie będziemy mieli rękojmię zupełnego i stanowczego doświadczenia." Zamiarem ministra jest tylko zaradzić na teraz nadużyciom, ułatwić zastosowanie systemu nauczycielom i uczniom, ograniczyć bakalarstwo zajmujące się tylko ćwiczeniem pamięci, a natomiast podnieść wykształcenie umysłowe.

Tegoroczne żniwa w trzech prowincyach algierskich, będą, jak donosi *Monitor*, tak dobre i obfite, jak nigdy przedtem.

Belgia.

(Upomnienie konzulom wydane. — Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przybył.)

Bruxela, 27. czerwca. Hrabia Vilain XIV. upomniał okolnikiem wszystkich konzulów belgijskich, ażeby w urzędowaniu swojem unikali starannie wszelkich kolizyi politycznych, pomnąc zawsze na to, że Belgia jest *państwem* zupełnie neutralnem, a charakter ich urzędu czysto komercyalny. Rozporządzenie to wywołał wypadek z panem Blondell w Konstantynopolu.

Arcyksiążę Maxymilian przybył przedwczoraj pożno wieczór do Antwerpii, przepędził resztę nocy na pokładzie, a dziś do dnia przybył do Bruxeli i wysiadł w zamku królewskim. Książę jedzie incognito, i dlatego nie było żadnych uroczystości na jego przyjęcie. Jego cesarzew. Mość niepozostanie tu, jak z początku mniemano, aż do wesela, lecz zabawi tylko kilka dni, a potem odjedzie z powrotem do Niemczy.

Holandya.

(Otwarcie Izb. — Ich Mość Królestwo wyjeżdżają w podróż.)

Haaga, 23. czerwca. Izba druga rozpoczęła dziś nanowo swe prace krótkiem i wcale nieważnem posiedzeniem. — Królowa wyjedzie 15. lipca w podróż do Anglii, a może także i do Szkocyi. Król wsiądzie tego samego dnia na jeden z parapływów marynarki królewskiej, i zrobi wycieczkę na wybrzeża morza śródziemnego.

Włochy.

(Podróż Króla sardyńskiego zapowiedziana. — Poróżnienie miedzy wojskiem francuskiem a rzymskiem zagodzone. — Konferencye biskupie w Casercie.)

Z **Turynu** donoszą pod dniem 20. czerwca. Król sardyński ma zamiar objeżdżać niektóre części swego państwa, mianowicie Sabaudyę, Liguryę i wyspę. We wszystkich prowincyach panuje zniechęcenie. Do wysokich podatków przyłączył się teraz powszechny obowiązek służby wojskowej, potwierdzony najnowszą uchwałą Izby. Rząd połączył tę ważną, organiczną reformę z ustawą konskrypcyjną i przedłożył ją Izbie przed samem zamknięciem sesyi.

Rzym, 16. marca. Dzięki gorliwej zapobiegliwości francuskich władz wojskowych nie ponowiły się już więcej zatargi między żołnierzami francuskimi i rzymskimi, a ostatnich dni weszli nawet w ściślejsze między sobą stosunki koleżeńskie. W ciągu tego tygodnia zapowiedziano wielką rewię wojskową, w której mają wziąć udział wojska papieskie wspólnie z francuskiemi.

Z **Neapolu** piszą z 18. czerwca: W Caserta odbyły się konferencye biskupów neapolitańskich, na których wprawdzie nie zgodzono się jeszcze na nowy konkordat ze stolicą apostolską, lecz natomiast wyszło kilka godnych uwagi uchwał i reskryptów królewskich. Głównym wynikiem konferencyi tych jest zniesienie placetu królewskiego w niektórych postanowieniach stolicy apostolskiej. Klerowi nadano znów niektóre swobody w obrębie jurysdykcyi jego duchownej, a mianowicie pozostawać ma nadal kierunek szkół publicznych i zakładów naukowych, jak niemniej i cenzura dzieł drukowanych tylko w ręku duchowieństwa. Oprócz tego oddano znów biskupom administracyę dóbr kościelnych, która potąd zostawała pod kierunkiem cywilnym. — Hrabia Trapani wraz z małżonką wybierają się w podróż do Niemiec. — Nie sprawdza się wieść, jakoby książę Committini, który odjeżdża do Paryża i Londynu, otrzymał misyę względem załatwienia nieporozumień z mocarstwami zachodniemi.

Niemce.

(Uroczyste przyjęcie Ich Mość Cesarstwa w Darmsztadzie. — Wydoskonalenie techniki wojskowej.)

Darmsztadt, 24. czerwca. Ogłoszono tu następujące z dnia 22. b. m. rozporządzenie wielko-książęcego burmistrza miasta stołecznego:

„Do mieszkańców stolicy! Najjaśniejsi Cesarstwo rosyjscy zaszczycą odwiedzinami swemi Dwór wielko-książęcy a oraz i miasto rezydencyonalne. — Radość powszechna z przybycia najdostojniejszych gości tych odznaczających się tak osobistością swą, jak i wysokiem swem stanowiskiem będzie zapewne jeszcze tem serdeczniejszą w mieście naszem, zwłaszcza że władca nasz zostaje w tak ścisłych związkach pokrewieństwa z Ich Mość Cesarstwem. Miasto nasze zawdzięcza też im wiele dobrodziejstw, a oprócz tego jest J. M. Cesarz rosyjski jego obywatelem honorowym. Dla uświetnienia więc tego przyjęcia podaję do wiadomości powszechnej, że Ich Mość Cesarstwo zamierzają przybyć tu 29. b. m. około 5. godziny wieczór koleją wiodącą od rzek Menu i Nekary. — Mieszkańce ulicy reńskiej przyozdobią przeto domy swe świątecznie, obywatele miejscy ustawią się szpalerem aż do wielko-książęcego zamku rezydencyonalnego; żeńska młodzież szkolna w szatach białych i z kwiatami powita pierwsza Ich Mość Cesarstwo wiwatami, a serdeczne uczucia mieszkańców tutejszych i okazana życzliwość zastąpią blask wspanialszego i kosztowniejszego przyjęcia, którego najdostojniejsi goście wyraźnie sobie nie życzą."

Z **Frankfurtu n. M.** donoszą: W ościennych południowych państwach niemieckich postąpiono ostatniemi laty bardzo znacznie w wydoskonaleniu techniki wojskowej. W Wirtembergu, w Badenie i Hesyi, w tych trzech państwach formujących ósmy korpus armii zaprowadzono już karabiny według systemu zwanego *Minié*, a szczególnie w trzeciej, wielko-książęcej dywizyi heskiej mają wszystkie oddziały wojskowe broń tego rodzaju. W trzech też państwach pomienionych zgodzono się na zaprowadzenie karabinów, sztućców i pistoletów kalibru austryackiego. W Darmsztadzie zajmują się wydoskonaleniem broni systemu *Minié*, a próby w tej mierze przedsiębrane tej zimy powiodły się pomyślnie.

Szwecya.

(Król wyjechał do kąpiel. — Rejencya.)

Z **Hamburga** donoszą telegrafem z 26. czerwca, że Król szwedzki odjechał z Sztokholmu do kąpieli morskich w Sorö. Pod niebytność jego poruczone zostały rządy państwa radzie rejencyi, złożonej z czterech ministrów pod prezydencyą następcy tronu.

Królestwo Polskie.

(Polepszenie stosunków komunikacyjnych. — Spławy na Wiśle.)

Z nad granicy polskiej, 23. czerwca. Od roku zeszłego zaszła ważna zmiana w stosunkach komunikacyjnych Królestwa Polskiego, gdyż nietylko Wisła, ale także i większe rzeki uboczne, jako też kanał komunikacyjny zostały uregulowane do żeglugi parowej, i w istocie istnieje już nieprzerwana, bezpośrednia żegluga z Gdańska do czarnego morza. Komunikacya między Bydgoszczą, Toruniem i Warszawą jest tego lata, dla znacznego stanu wody na Wiśle wielce używiona, i utrzymuje ją oprócz licznych okrętów żaglowych jeszcze pięć parapływów. Rząd rosyjski stara się ile możności popierać handel; wszelkie przeszkody, na jakie nawet dozwolony handel mógł się słusznie użalać dawniej, zostały uchylone, i tylko przemytnictwo bywa surowo karane. Także z podróżnymi obchodzą się na komorach pogranicznych z największą grzecznością, i byle legitymacye ich były w porządku, nieutrudnia im się wcale przejazdu, przeglądanie rzeczy odbywa się szybko, a udzielanie poczesnego zostawiono jest zupełnie do woli podróżnym. Gdzie przyjść, wszędzie daje się spostrzegać zmiana dawniejszych stosunków na lepsze, i niepodobna zaprzeczyć, że rząd pragnie postępu we wszystkiem. Pod względem żeglugi na Wiśle, trzeba dodać jeszcze, że pomimo wszelkich dotychczasowych regulacyi jej koryta, można tylko z wielką ostrożnością przeprawiać się tą rzeką, gdyż gwałtowny prąd wody unosi z sobą masy piasku i tworzy dziś mielizny tam, gdzie wczoraj jeszcze była znaczna głębina. Tego nieszczęścia doznał niedawno piękny parapływ „Toruń"; ugrzązł nagle w okolicy Płocka, a gdy odważny kapitan chciał pokonać przeszkodę całą siłą pary, nastąpiła explozya, statek został zgruchotany i utonął natychmiast; pięciu ludzi, między tymi kapitan Dubois, maszynista, majtek i dwóch palaczy postradało życie przy tym nieszczęsnym wypadku. Statek ten był własnością towarzystwa kupców gdańskich.

Rosya.

(Ułaskawienie Turginiewa. — Kolej w południowej Rosyi. — Towarzystwo żeglugi parowej.)

Jego ces. Mość raczył ułaskawić Mikołaja Turginiewa; w ukazie wydanym wyrażono: Skazanemu wyrokiem najwyższego sądu kryminalnego w d. 13. lipca 1826, byłemu rzeczywistemu radcy stanu Mikołajowi Turgieniewowi, który otrzymawszy w dniu koronacyi Na-

szej pozwolenie wrócenia z zagranicy, już do kraju przybył, również prawnym dzieciom jego, spłodzonym już po wydaniu nań wyroku, najłaskawiej nadajemy wszystkie prawa szlachectwa dziedzicznego wszakże bez praw do dawniej posiadanego majątku, jemu zaś samemu powracamy poprzednie rangi i ordery.

Dziennik *Czas* podając pzzegląd spraw i wypadków w Rosyi, mówi między innemi: Projekt budowania kolei żelaznej ukraińsko-podolskiej z Odesy do Kijowa w jedną, a przez Bałtę i Zasław do Radziewiłowa i Brodów w drugą stronę, zajmuje ciągle właścicieli ziemskich ukraińskich, podolskich i wołyńskich. Wprawdzie nie obrano jeszcze żadnego planu z mnóstwa podawanych od 1845 r., to jest od chwili, gdy powstała pierwsza myśl budowania tej kolei, i nie zawiązało się jeszcze żadne towarzystwo przedsiębiorące tęż budowę; lecz zamożni właściciele ziemscy ukraińscy i podolscy oświadczyli rządowi jeszcze w zimie chęć budowania własnemi siłami drogi żelaznej z chlebodajnych prowincyi do Odesy, i żądali, aby dał im przyzwolenie na założenie tej kolei. Zamiar ten przedstawiony był Cesarzowi przez księcia Wasilczykowa jenerał-gubernatora kijowskiego, lecz dotąd jeszcze nic nie postanowiono. Zdaje się, iż rząd rosyjski pragnie, aby przedewszystkiem poprowadzono drogi żelazne, które mu są potrzebne pod względem strategiczno-wojskowym, a których budowy podjęło się wielkie towarzystwo kapitalistów angielskich, francuskich, holenderskich i rosyjskich, obawia się zaś utrudnić pracę temu towarzystwu jakąkolwiek inną koncesyą. Nie potrzebujemy dziś powtarzać jak korzystna dla rolnictwa miejscowego i dla powszechnego handlu byłaby kolej ukraińsko-podolska związana z koleją galicyjską, a łącząca Wschód z Zachodem w najbliższym kierunku przez Odesę, Bałtę, Berdyczów, Zasław, Brody, Lwów i Kraków.

Wspomnieliśmy w zeszłym tygodniu, iż rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej na morzach Czarnem, Azowskiem i Śródziemnem rozpoczęło działania, a po uroczystem poświęceniu w Odesie przedsiębierstwa i statków, w dniu 1. czerwca, puściło w dniu następnym parowce swe w bieg po kilku liniach na morzach Czarnem i Azowskiem z Odesy do Konstantynopolu, do Chersonu na Dnieprze, do Krymu i ujść Donu. Dzisiaj podajemy szczegółowy opis rozpoczęcia czynności tej kompanii mogącej przynieść ważne usługi dla handlu czarnomorskich prowincyi, a równie ważne dla rządu rosyjskiego wykształcając żeglarzy dla przyszłej floty czarnomorskiej. Oto wyjątek z *Dziennika Odeskiego* opisującego uroczystość poświęcenia towarzystwa i rozpoczęcia przez niego czynności: „Rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej i handlu, rozpoczęło wczoraj (1. czerwca) działania swoje prośbą, aby Bóg raczył pobłogosławić temu ważnemu przedsiębierstwu. Parowce towarzystwa będące w porcie odeskim w liczbie pięciu, ustawiły się rano przy bulwarze... Przed południem przybył jenerał-gubernator Noworosyi i Bessarabii hr. Strogonów i przyjęty został na pokładzie parowca „Junona“, gdzie miało się odbyć nabożeństwo, przez założyciela towarzystwa Nowosielskiego i Arkasa. Kapitan Arkas przedstawił jenerał-gubernatorowi dowódców i oficerów statków. Archimandryta Serafin odprawił mszę św. na pokładzie parowca, a następnie pobłogosławił naczelników towarzystwa pp. Nowosielskiego i Arkasa, naczelników parowców, ich osady i same statki. Po nabożeństwie dyrektorowie towarzystwa zaprosili jenerał-gubernatora i obecnych, między którymi znajdowali się konzulowie zagraniczni, na sute śniadanie dane również na statku. Wszyscy podziwiali wygodne urządzenie i wzorową budowę parowców. Czystość, wygoda, a nawet zbytek wewnętrznego urządzenia zaprasza i zachęca podróżnych, a porządek w obsłudze statku, moc jego konstrukcyi odpowiedniej wszelkim nowym wynalazkom i ulepszeniom, ręczy im za bezpieczeństwo...“

Nazajutrz 2. czerwca w dzień św. Konstantego pięć parowców towarzystwa wpłynęło równocześnie z portu: „Mikołajew“ pod dowództwem kapitana Sokownin, popłynął do Chersonu na Dnieprze, wioząc 112 podróżnych i mnóstwo towarów; “Ceres“ pod kierunkiem kapitana Swecznikow, puściła się w drogę do Krymu, mając na pokładzie 75 podróżnych i towary; „Pallas“, dowodzona przez kapitana Weissa, popłynęła do Konstantynopola, z 44 podróżnymi i z wielkim ładunkiem; „Don“ prowadzony przez kapitana Groza ruszył przez morze Czarne i Azowskie do ujść Donu, wioząc podróżnych i towary. Co się tyczy dwóch głównych dyrektorów towarzystwa Nowosielskiego i Arkasa, pierwszy z nich, Nowosielski jest duszą administracyi towarzystwa, drugi zaś kapitan Arkas młody, energiczny i doświadczony żeglarz, kieruje częścią materyalną przedsiębierstwa.

Księstwa Naddunajskie.

(Wybory.)

List prywatny z Wiednia z 19. b. m. donosi dziennikowi *Pays*, że listy wyborcze ukończone w Mołdawii zamknięte zostały rozporządzeniem Kaimakama na dniu 15. czerwca.

Turcya.

(Zamordowanie Montenegryna Petrovicha.)

O zamordowaniu Montenegryna M. Petrovicha w **Konstantynopolu** piszą paryskiemu dziennikowi *Presse* pod dniem 12go czerwca: „Dzielnica Bujukdere była właśnie widownią wielkiej zbrodni, która zdaje się zostawać w związku z wewnętrznemi zatargami Montenegru. We środę wieczór został zamordowany kuzyn księcia Daniła. Wiadome są następujące, autentyczne szczegóły tego smutnego wypadku: M. Petrovich byłto siostrzeniec zmarłego władyki, poprzednika księcia Daniły. Młodzian ten otrzymał świetne wychowanie w Niemczech. W Montenegrze piastował urząd serdara i senatora. Zarazem był gubernatorem nahii Sutzy. Widząc poźniej, że książę Daniło mu nieufa, upatrując w nim rywala i przewodnika partyi nieprzyjażnej, udał się do Austryi, został tam uprzejmie przyjęty i po krótkiej słuźbie otrzymał stopień porucznika w pułku ułanskim. Po niejakim czasie jednak wystąpił ze służby austryackiej i udał się w końcu do Konstantynopola, gdzie bawił już od miesiąca. Czy miał udział w intrygach, jakie knowano niedawno w Montenegrze, niewiadomo z pewnością. To pewna jednak, że przed 10 dniami otrzymał w drodze telegraficznej przestrogę z Wiednia, że z Montenegru wyprawieni zostali emisaryusze z poleceniem, zamordować go. Petrovicha nieprzeraziło to wcale; powiedział tylko: „Poznaję w tem obyczaje mojej ojczyzny“. Postanowił udać się do Petersburga i oczekiwać tam dalszych wypadków. Przygotowania do podróży wymagały kilka dni zwłoki, które przepędzał w Bujukdere. Będąc sam odważny i otoczony wiernymi przyjaciołmi, a do tego mając zawsze szablę u boku, lekceważył niebezpieczeństwo i nieużywał żadnych środków ostrożności. We środę wieczór wyszedł w towarzystwie swego sekretarza, pełnomocnika serbskiego i sekretarza ambasady rosyjskiej na przechadzkę wzdłuż wybrzeża. Nagle rozległy się dwa strzały i Petrovich ugodzony śmiertelnie z tyłu padł na ziemię. Towarzysze jego byli zanadto zatrwożeni o własne życie, by mogli pomyśleć o ściganiu morderców; tylko jeden z nich dostrzegł w ciemności trzech ludzi, ubranych całkiem czarno. Petrovich umarł nazajutrz o 4. godzinie zrana i został pochowany za staraniem internuncyusza austryackiego.“

Azya.

(Stan rzeczy w Indyach wschodnich.)

Jak się Anglikom w Indyach powodzi, rozpisuje się *Times* z listu, który nadszedł z Kalkuty z doniesieniem co znaczą bunty w armii bengalskiej. Dokazujemy w Indyach to, co pewien książę mienił niepodobieństwem: siedzimy na bagnetach — najmniejsze nieposłuszeństwo Sepoyów byłoby przeto dla nas największem niebezpieczeństwem; ale jak wielkość tak blizkość niebezpieczeństwa przesadzono poniekąd. — Każdy bunt w Indyach, wynikał zawsze z jednej z tych dwóch przyczyn, albo ze zniżenia żołdu, albo ze zrażenia kast w ich przesądach. Żadna inna przyczyna nie zdołałaby i trzech Sepoyów nakłonić do wspólnego działania; miłość ojczyzny nie powoduje nimi, gdyż od sześciu set lat nie mieli żadnej ojczyzny. Żołd Sepoya jest niezmiernie wysoki, do czynienia ma bardzo mało; pod względem karności wojskowej ma wielką folgę; a w stanowisku swojem do Europejczyków, co Anglia uważałaby za upodlenie siebie, Sepoy to bierze za nieodzowną ustawę natury; nie przychodzi mu ani na myśl skarżyć się na nie, podobnie jak na cholerę. Dlatego żaden wichrzyciel nie dokaże nic, jeżeli nie obudzi obawy o żołd lub o kastę. Przedostatnią razą toczył się spór o płacę, a teraz chodzi o kastę. Pułk zwerbowany z nienajlepszej klasy, z dawnej legii bundelkund, zaczął się niepokoić i sposępniał. Nieszczęściem oficerowie niekoniecznie byli dobrzy, a oficerowie krajowcy zwykle łatwowierni przytem dziecinni i dzicy z temperamentem, zwykłym u Azyatów. Zdarzyło się, że zaczęto szydzić z jednego, za to iż utracił swą kastę. Bengalski Laskar, który w wyobrażeniu Sepoya zajmuje w społeczeństwie ludzkiem niemal takie same stanowisko, co wieprz, mówi do Sepoya zostałeś paryą, boś jadł wieprzowinę. Sepoya to obeszło, poszukuje powodu, i znajduje, że w samej rzeczy jadł wieprzowinę, gdyż ładownica jego posmarowana jest słoniną; ztąd natychmiast robi ten wniosek, że rząd będąc wszystkowiedzący, sam nakupił słoniny, i Sepoyów poplugiwał. W kilka godzin uniesiony był każdy Sepoy w pułku aż do szaleństwa. Od czystości jego kasty zależy, nie jego religia, — lecz towarzyskie jego stanowisko, szacunek jego przyjaciół, przywiązanie jego familii. Więc najpierwszą jego myślą jest odwrócić grożące niebezpieczeństwo. Rozprawiać się z swoim ciemięzcą; żadnemu Azyatowi nie przychodzi na myśl; upatruje wprawdzie swoje zbawienie tylko w przemocy, jednakże to ma właściwego, iż nigdy się nie spodziewa, aby opór jego pomyślny odniósł skutek. Więc nie tak myśli o oporze, jak raczej o ucieczce, a w tym zamiarze musi najprzód pozbyć się swych oficerów. Nie odwaga, lecz rozpacz budzi w nim mordercze zamysły. Pułk 34ty w najdzikszym swym zapale nic myślał o obaleniu rządu; radził pułkowi 19mu, pozabijać swych oficerów i uciekać. Gdyby była zachodziła obawa o religię, Muzułmanie byliby najpierwsi się ruszyli.

Może kto zapyta, jak to poszło, że dwa pułki w Barakpore dochowali zupełnie posłuszeństwa? Odpowiedź jest taka: dopóki pułk ma przynajmniej jedengo oficera, który umie mówić z ludźmi i pozyskać sobie ich zaufanie, tam nie przyjdzie do żadnego powstania.

Nakoniec utrzymuje korespodent, że samo pomnożenie liczby oficerów byłoby tyko środkiem pozornym a nie właściwą kuracyą. Najlepszym planem byłoby powiększyć europejski kontyngens kompanii o 20 pułków, podwoić albo potroić liczbę oficerów i używać ich za wzór dla dowódców nieregularnego wojska, len równocześnie zastanowić werbunki dla wojska liniowego, i pomału zapełniać próżnie nowemi nieregularnemi pułkami. W takim składzie niepowiększyłyby się wydatki, co jest bardzo ważną rzeczą w armii, **która kosztuje prawie połowę dochodów czystych.**

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 30. czerwca. Ich cesarzew. Mości Wielcy książęta toskańscy Ferdynand i Karol, księżna Berry i jenerał-porucznik Filangeri, Książę Satriano i książę Don Gaetano Filangeri przybyli tu na powitanie Ojca świętego. Portugalska infantka Donna Anna da Jesus Maria umarła w Rzymie.

Paryż. 30. czerwca. Wczoraj wieczór renta 3% 67, $72\frac{1}{2}$.— Z Algieru donoszą pod dniem 27. b. m.: Działania wojenne w Kabylii rozpoczęły się nanowo.

Darmsztadt, 29. czerwca. Ich Mość Cesarz i Cesarzowa Rosyi przybyli tu właśnie ze świtą.

Turyn. 27. czerwca. Senat przyjął prawie jednogłośnie projekta względem założenia nowych telegrafów, reorganizacyi marynarki handlowej, sanitarnej administracyi marynarki, służby portowej i nadbrzeżnej, jako też rozporządzenia względem banku narodowego i stanowczego regulaminu budżetu z roku 1849.

Kurs lwowski.

Dnia 2. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	17	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$31\frac{1}{2}$	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	—	82	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		80	5	80	30
5% Pożyczka narodowa		83	50	84	40

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 30. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{3}{4}$—$84\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95—$95\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95\frac{1}{2}$—96. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{5}{8}$—$83\frac{5}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{4}$—$73\frac{1}{2}$, det. 4% $65\frac{1}{2}$—$65\frac{3}{4}$. detto 3% $50\frac{1}{4}$—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% 42 — $42\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$. Galic. i węgier. 5% 81 — $82\frac{2}{4}$. Detto innych krajów koron. 87—$87\frac{1}{2}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{1}{2}$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 335 — $335\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $143\frac{1}{4}$—$143\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 $110\frac{3}{4}$—$110\frac{7}{8}$. Renty Como $16\frac{7}{8}$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% $88\frac{1}{2}$—$89\frac{3}{4}$.— Glognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $85\frac{1}{2}$ — 86. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 92 — 93. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyi bank. narodowego 1026 — 1027. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $239\frac{1}{2}$—$239\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 122 — $122\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — 245. Detto półn. kolei $200\frac{1}{4}$ — $200\frac{1}{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $268\frac{3}{4}$ — 269. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{8}$—$100\frac{1}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $105\frac{1}{4}$—$105\frac{1}{2}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{1}{8}$ — $100\frac{1}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $251\frac{1}{2}$—252. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $195\frac{1}{2}$ — 196. Detto losy tryest. $102\frac{1}{2}$ — 103. Detto tow. żegl. parowej 578 — 580. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 410 — 413. Peszt. mostu łańcuch. 72 — 73. Akcye młyna parowego wiéd. 61 — 62. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2 wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. $83\frac{1}{2}$—$83\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy. $28\frac{1}{4}$—$28\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $29\frac{7}{8}$—$30\frac{1}{8}$. Keglevicha losy $15\frac{1}{4}$ — $15\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 40—$40\frac{1}{4}$. St. Genois $39\frac{1}{2}$—$39\frac{3}{4}$. Palffego losy 39 — $39\frac{1}{2}$. Clarego $38\frac{3}{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. 86 t. — Augsburg Uso $104\frac{1}{4}$ t. — Bukareszt 31 T. — t. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $103\frac{1}{4}$ t. — — Hamburg 2 m. $76\frac{3}{8}$. — — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10-7. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $120\frac{3}{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{3}{4}$—$7\frac{5}{8}$. — Napoleondor 8 10 — 8 11. Angielskie Sover. 10 12 — 10 13. — Imperyał Ros. 8 23.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% $65\frac{5}{8}$; z r. 1850 —. 3% — ; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — —. Akcye bank. 1010. Akcye kolei półn. $1932\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie 238. Dunajskiej żeglugi parow. 580. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104\frac{3}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{1}{2}$ 2 m. Hamburg $76\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna — — 2 m. Londyn 10 — $7\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan 103. Marsylia 121. — Paryż $121\frac{1}{8}$. Bukareszt $264\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. $80\frac{7}{8}$; innych krajów koron. —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 110. Pożyczka narodowa —. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $263\frac{1}{2}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $241\frac{1}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{3}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. lipca.

Hr. Szembek Adam, z Paryża. — Hr. Stadnicki Jul., z Polski. — Br. Brückman Lud., z Manasterzysk. — PP. Bogdanowicz Marcel, z Brzeżan. — Chęciński Stan., z Przemyśla. — Duchnowski Piotr, c. k. przeł. pow., z Żółkwi. — Erlacher von Khay Edw., c. k. przeł. pow., z Czortkowa. — Lityński Wenant, z Litwinowa. — Ochocki Wład., z Kalinoszczyzny. — Podhorodyński Eug., z Paryża. — Pietruski Konst., ze Sambora. — Porembalski Bazyli, c. k. pens. kap., z Sanoka. — Stecher Józ., c. k. nadlekarz, z Polskiej Rzęsny. — Wlassich Konr., c. k. kapitan, z Fiumy. — Zawadzki Marcin, z Orzechowca. — Piotrowski Leon, ces. ros. porucz., z Paryża. — Rubczyński Alf., z Stanina. — Żelezny Winc., c. k. oficyał, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. lipca.

Hr. Dzieduszycki Miec., do Korniec. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki. — Hr. Dzieduszycki Wład., do Jezupola. — Hr. Cetner Albert, do Podkamienia. — Hr. Szembek Adam, do Rosyi. — PP. Chaczyński Stan., do Przemyśla. — Cielecki Włod., do Byczkowiec. — Dydyński Apol., do Gręziowy. — Dwernicki Alex., adw. kraj., do Stanisławowa. — Flondor Jerzy, do Hlinicy. — Jabłonowski Ant., do Rawy. — Jankowski Lud., do Bożykowa. — Jagielski Stan., do Jabłonicy. — Borkowski Włod., do Lubieńca. — Czajkowski Izyd., do Dembicy. — Chęciński Stan., do Rosyi. — Kałyński Jul., do Wiszenki. — Lewandowski Felix, c. k. radca sądu kraj., do Tarnopola. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Podhorodyński Eug., do Rosyi. — Pieściorowski Ryszard, do Kuźmina. — Rylski Henr., do Dłużniowa. — Rej Wład., do Widełek. — Sękowski Leon., c. k. poruc., do Lubienia. — Sozański Sylw., do Kornałowiec. — Teutschenbach Adolf, c. k. kapitan, do Rzęsny. — Ujejski Bronisław, do Lubszy. — Wiśniewski Wik., do Strzelisk. — Żurakowski Jan, do Zadurowa. — Zawadzki Jan, do Firlejówki. — Starzyński Bojomir, do Widełek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.94	+ 15.8°	77.2	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	323.64	+ 22.9°	49.3	„	silny	„
10. god. wiecz.	323.68	+ 15.3°	70.4	„	„	„

TEATR.

Dziś: **„Kapitan Zosia."** Komedya w 4 aktach.

KRONIKA.

Rząd cesarski wyprawił do Czech znakomitych artystów w malarstwie i rysunku, z poleceniem zaprowadzać po fabrykach czeskich szkła piękne formy w ich wyrobów, a tem samem ażeby przedsiębiercom ułatwić sposoby wytrzymywania konkurencyi z wyrobami Francuzów i Anglików.

— W Londynie rozpoczęła się teraz agitacya, po której można obiecywać sobie pomyślnych skutków. Niejestto jednak agitacya polityczna; jej zamiarem jest tylko przywieźć do skutku równy podział podatków na utrzymanie ubogich w stolicy. Każda gmina londyńska musi jak wiadomo zaopatrywać sama swoich ubogich. Ponieważ zaś czynsze pomieszkań w porządniejszych dzielnicach są niezmiernie wysokie, a ubóstwo stara się ile możności odsunąć od bogactwa i szuka towarzystwa nędzy, zkoncentrował się powoli proletaryat w najuboższych parafiach i tym sposobem muszą najubożsi gminy opłacać największe podatki, tak zwane „Porr-rates". Gdy w niektórych parafiach City i Westendu, gdzie mieszkają najzamożniejsze familie kraju, wynosi podatek na ubogich zaledwie kilka pensów, płacą uboższe parafie 4 szylingi a nawet więcej od funta szterlinga. Mieszczanie z St. George's in the East i innych gmin zanieśli do parlamentu petycyę z przedstawieniem, że potrzeba koniecznie zaradzić tej krzyczącej niesprawiedliwości. Powiedziano w niej: „Ubóstwo nasze wzmaga się z każdym dniem. W przeciągu ostatnich 20 lat podwoiły się nasze podatki na ubogich, a liczba potrzebujących wsparcia ubogich wzrasta trzykrotnie. Płacimy teraz w przecięciu 4 szylingi na 1 funt szterlinga, gdy tymczasem najzamożniejsze parafie niepłacą nawet szóstą część tego. Przy równym podziale tych ciężarów w Londynie wypadałoby na każdą gminę płacić najwięcej 1 szylinga od funta szterlinga.

— Berlińscy młodzi muzycy, otrzymali wezwanie do Rosyi, i wielu wybiera się jedni do Petersburga drudzy do Tyflidy, gdzie się utrzymuje opera włoska, a dyrektorem orkiestry jest Prusak. Pierwszy skrzypek zgodził się na trzy lat po 500 rubli sr. rocznie.

— Szczególniejszy rodzaj wydanego wekslu wywołał dziś sprawę sądową w Berlinie. Mają niektorzy zwyczaj podpisywać na białej karcie między kompaturką a książką swoje imię i przezwisko, na znak, że ta książka do nich należy. Uczciwiec jeden wycina tę kartkę zmyśla na niej weksel, nawet na znaczną sumę, i dopisuje akcept do tego nazwiska, które stało na karcie. — Ztąd proces o oszukaństwo.

Abonenci dziennika „Czas z Dodatkiem" odbierają z numerem 146 dziennika tego, zeszyt czerwcowy Dodatku miesięcznego zawierający następujące przedmioty:

I. O Unii w Polsce, przez Heleniusa.
II. Zapiski ornitologiczne, przez Kazimierza hr. Wodzickiego.
III. Poezye: Złoty Cielec — Afrodyte Anadyomene — Kochanka Króla Cefrena — przez Felicyana.
IV. Pokucie, przez Augusta Bielowskiegn.
V. Przegląd piśmiennictwa, przez Lucyana Siemieńskiego.
VI. Państwo i Opozycya, przez Maurycego Manna.
VII. Kronika: z Krakowa — Korespondencye: z Wiédnia — z Berlina — z Paryża — z Londynu.
VIII. Gazetka literacka.

Trzy zeszyty Dodatku miesięcznego stanowią tom jeden. Zeszyt czerwcowy jest zeszytem ośmnastym roku drugiego, a kończy tom szósty.

Zeszyt następny wyjdzie dnia 31. lipca zawsze w objętości zapowiedzianej przy ogłoszeniu, 12 do 15 arkuszy druku.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*